Nr. 33. Poznań, sobota, 18 sierpnia 1923. Rocznik 4.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Dobór farby dla nagłówków listowych.

Zaczynamy w Polsce, przebywszy początkowy skromny okres rwania się do samodzielności i dobrobytu, coraz częściej w czasie ostatnim używać kolorowych farb drukarskich nietylko do ilustracyj kolorowych artystycznych, lecz także do druku nagłówków listowych. Z tego powodu wysuwa się na plan pierwszy potrzeba zastanowienia się drukarza w przedmiocie doboru stosownego koloru lub kolorów, ażeby list z nagłówkiem chlubnie świadczył o postępie sztuki drukarskiej w Polsce. Nie jest to tak łatwem zadaniem, jakby się zdawało. W kolorowych farbach drukowane nagłówki listowe, blankiety rachunkowe i uwiadomienia tracą często na znaczeniu, jeżeli drukarz dobierając kolory farb nie uwzględni drobnego na pozór szczegółu, mianowicie — koloru treści pisanej zazwyczaj maszyną piszącą. W korespondencji handlowej treść listu pisanego maszyną odbija się w intenzywnym kolorze fioletowym, rzadziej w czarno-szarawym kolorze. Czarno-szarawy kolor pisma maszynkowego licuje się z każdym kolorem, użytym do nagłówka listowego; coprawda jeżeli nagłówek listowy jest wykonany w kolorze czarnym, wówczas całość wypada blado, traci na znaczeniu. Intenzywny kolor fioletowy pisma maszynkowego wywołuje bardzo często przykrą dysharmonję kolorów, temwięcej, jeżeli stenotypistka bębni po klawiaturze maszyny piszącej z siłą i werwą godniejszą bardziej fizycznego zadania.

Niejeden zestaw nagłówka listowego, wydrukowany kolorami gustownie dobranymi, przedstawia, chociaż w mniejszym zakroju, prawdziwe arcydzieło graficzne, o ile arkusz nie został jeszcze zapisany fioletową farbą wydzieloną z taśmy maszyny piszącej, która tak często niszczy niemal zupełnie wrażenie piękna i gustu.

To powinien drukarz uwzględnić podczas doboru kolorów na druk nagłówków listowych; powinien zadanie swe uzupełnić wyobrażeniem listu zapisanego: kolory w nagłówku użyte powinny harmonizować beznagannie z kolorem pisma maszynkowego.

W nowszych czasach, szczególnie za granicą a sporadycznie i u nas, w nagłówku listu używa się liter zamaszystych, gdy dawniej, gdy treść listu pisywana była ręką, lubowano się w doborze liter prostych, skromnych. Litery w kroju zbyt masywnym obniżają wygląd nagłówka listowego bezwarunkowo. Przecież nagłówek listu to nie plakat, który przykuwać ma uwagę odbiorcy w sposób natrętny, rażący. Litery o zbyt skromnym kroju również chybiają celu, nie oddziaływują polecająco wysełającego list w oczach odbiorcy. Zdolny składacz i drukarz winni uzupełniać się wzajemnie pod względem ozdób, pisma, linij i kolorów użytych do wykonania gustownego nagłówka. Firmy znane, reprezentujące poważny przemysł względnie kapitał nie kładą wielkiej wartości na zbyt wyszukaną ornamentykę nagłówka listowego, wolą proste linje bez esów floresów, cenią atoli uwypuklenie nagłówka przez użycie koloru żywego, intenzywnego. Przedsiębiorstwa i firmy artykułów bławatniczych i luksusowych, żądne zawsze i stale reklamy za wszelką cenę, lubują się nadzwyczaj w wyszukanej ornamentyce i kolorach jaskrawych. Więcej jednakże jak dwa a najwyżej trzy kolorów w nagłówku używać nie należy. Czarny kolor dominować stale powinien w towarzystwie kolorów niebieskiego, ciemnozielonego lub brunatnego.

Uwzględniając kolor pisma maszynkowego nigdy nie należy używać do nagłówków koloru fioletowego, rzadko koloru niebieskiego, blednącego wobec pisma fioletowego. Najlepiej oddziałuje kolor sepia, żółtawy kolor brunatny, lub świeży kolor jasnozielony. Kolor ultramarynowy w obramowaniu koloru czarnego spotyka od razu do razu amatorów, atoli kolor niebieski z czarnym wraz z fioletowym pisma maszynkowego rażące sprawiają wrażenie. Również jaskrawy kolor czerwony z jaskrawym żółtym kolorem wypaczają wrażenie piękna nagannie, tembardziej, że żółty kolor niknie wobec czerwonego.

To byłyby niejako zasadnicze reguły w przedmiocie dobierania koloru do nagłówków listowych i tym podobnych druków. Uwzględniać zaleca się także kolor papieru listowego. Skromne, miłe wrażenie sprawia ciemno-zielony druk nagłówka na jasno-zielonym papierze listowym. O tem jednakże mimochodem, gdyż jeszcze sporo czasu upłynie zanim, jak przed wojną, używać będziemy mogli do korespondencji handlowej przedniejszych papierów kolorowych.

Druk pieniędzy w Niemczech.

W jednem z niemieckich czasopism fachowych znajdujemy ciekawe sprawozdanie z wrażeń odniesionych podczas zwiedzania drukarni banknotów. Sprawozdawca podaje, że do połowy lipca br. znajdowało się w Niemczech za 6,7 biljonów marek banknotów w obiegu, prócz tego w olbrzymich tresorach banku rzeszy niemieckiej znajdowało się za 8 biljonów marek niemieckich w zapasie. Złożone tam banknoty ustawione są w paczkach miljardowych. Obecnie drukowaniem banknotów niemieckich zajmują się 44 drukarnie olbrzymie, rozsypane po całych Niemczech. Nie mniej, tylko 17 fabryk papieru produkuje potrzebny na wyrób banknotów papier. Liczne tysiące robotników stale jest zajętych produkcją banknotów, a urzędników kontrolujących liczą całe setki.

Można zatem mówić o drukowaniu banknotów jako o przemyśle wielkim; przemysł rzeczony jednakże nie działa produktywnie, lecz destruktywnie na gospodarkę krajową, o czem wymownie dowodzi stale obniżający się kurs marki niemieckiej.

Zwiedzenie drukarni banknotów — pisze sprawozdawca czasopisma „Allgemeiner Anzeiger für Druckereien“ — połączone jest z wielu trudnościami. Po przebyciu kilku ubikacyj, w których trzeba się wylegitymować, wchodzi się do pokoju strzeżonego przez policję, w którym otrzymuje się specjalny wykaz osobisty. Stąd liftem wjeżdża się do sali drukarskiej, w której wita znany drukarzowi łoskot maszyn drukujących banknoty. Sprawozdawca zastał właśnie produkowanie banknotów 10 000 markowych. Każda instytucja uprawniona do wydawania banknotów żyje w ciągłej walce z rozlicznymi fałszerzami banknotów, stara się uniemożliwić fałszowanie ich, atoli nie zawsze z powodzeniem. Szczególny kłopot sprawia fałszerzom banknotów naśladowanie koloru papieru i farb drukarskich używanych do wyrobu banknotów; umiejętni fałszerze kolory banknotów starają się stwierdzić i rozróżniczkować przy pomocy fotografji zdjęć banknotów prawdziwych i falsyfikatów. Stwierdziwszy kolory używają do wyrobu falsyfikatów odpowiednich mieszanek i odcieni kolorowych.

Banknoty 10 000 markowe drukowane bywają po 64 sztuk na jednym arkuszu. Przedwojenną tysiącmarkówkę niemiecką wykonywano sposobem miedziorytniczym. Sposób ten na dzisiejsze czasy za drogi; koszty druku banknotu 10 000 markowego kosztowałyby około 600 mk. (obecnie jeszcze więcej).

Na maszynie numerującej wykonywane zostają numery banknotów — po 64 sztuk na arkuszu — za jednym rozmachem, czyli jednorazowym obrotem. Gdy arkusz banknotowy przylega do płyty rozlega się trzask szczególny, wywoływany przez liczną baterję drobnych kółek numerujących, postępujących co arkusz w liczby odpowiednie.

Po ukończeniu druku arkusze banknotowe układane bywają po 500 sztuk i wędrują pod maszynę, która je rozcina na banknoty pojedyńcze, następnie zapakowywane bywają w osobne pakiety. Robotnice, zatrudniane liczeniem i pakowaniem banknotów na każdej paczce napisać muszą swe nazwisko. Teraz gotowe zupełnie paczki banknotowe składane bywają w ubikacji przyległej, skąd je codziennie odbierają urzędnicy banku rzeszy niemieckiej. Banknoty zapasowe układane bywają w skrzyniach plombowanych, ustawianych jedna na drugiej. Co niedzielę odbywa się „jeneralna inwentura“, ogólne zliczenie gotowych banknotów. Liczenie i kontrola to wogóle najpilniejsze zadania w dziedzinie produkowania banknotów. Po kilkanaście razy bywa przeliczany każdy bloczek banknotowy z osobna.

W osobnej sali każdy banknot, którego długość i szerokość chociaż o odrobinę się nie zgadza z przepisaną wielkością, bywa przed ponumerowaniem unieważniony, lecz nie odrzucony precz, bo drukarnia wykonująca banknoty za każdy arkusz, za każdy skrawek papieru banknotowego bankowi rzeszy jest odpowiedzialną. Po wszystkich salach, przy każdym

Męczennicy w imię nauki.

(Ciąg dalszy z nr. 29).

Gutenberg wkrótce potem zaczął drukować książki do nabożeństwa, lecz wyczerpawszy swe fundusze, dla pozyskania nowych zasiłków zmuszony był wykryć współtowarzyszom swą tajemnicę. Ci zgodzili się przyjść mu w pomoc pod warunkiem wszakże podzielenia się z nimi w całości wszystkimi stąd otrzymanymi zyskami, a niemniej i chwałą wynalazcy. Gutenberg dla doprowadzenia do skutku dzieła przystał na te ciężkie warunki. Imię jego wykreślone zostało ze spółki, został, można powiedzieć, tylko robotnikiem w swej pracowni.

Nie dość na tem. Sukcesorowie pozostali po jednym ze stowarzyszonych, wytoczyli mu proces, zaprzeczając własności i pierwszeństwa wynalazku. Zakłopotanie Gutenberga przed sądem było wielkie, gdyż lękał się wydania tajemnicy, a sędziowie ciekawi poznać nowy wynalazek, naciskali go pytaniami. Gutenberg wolał raczej usłyszeć wyrok potępiający, niż porzucić sztukę.

Zrujnowany, powrócił do Moguncji, swej ojczyzny. Wkrótce zawiązał spółkę z Fustem i swym zięciem Szoeferem, urządził nową pracownię, w której drukował, zawsze pod imieniem spółki, Biblje i Psałterze, czcionkami niepospolitej wyrazistości. Fust i Schoeffer ulegli również pokusie przywłaszczenia sobie powoli chwały Gutenberga. W liście dedykacyjnym Tytusa Liwiusza, przełożonym na język niemiecki i przypisanym cesarzowi Maksymiljanowi, uznają sami i piszą: „że sztuka drukarska wynaleziona została w Moguncji, przez genjalnego mechanika Jana Gutenberga“; a jednak po upływie kilku lat, zapominając o tem pierwszem zeznaniu, przywłaszczają sobie dla zysku zasługę odkrycia.

Nieszczęśliwy wynalazca, raz jeszcze pozbawiony swej własności, porzuca ojczyznę. Naraz wszystkie niedole czekają go, traci żonę i dzieci, pognębiony wiekiem, bez chleba, jest bliski ostatecznej nędzy, gdy doktór nassauski, szlachetny książe Adolf, daje mu u siebie przytułek. W Nassau znowu Gutenberg własnemi rękoma składa czcionki drukarskie.

Gutenberg umarł w 69 roku życia (w wielkiej biedzie) nie pozostawiając swej siostrze żadnego dziedzictwa, a światu przekazując królestwo wiedzy ludzkiej, wykryte i zagarnięte przez rękodzielnika.

„Zapisuję siostrze — powiada w testamencie — wszystkie księgi przezemnie wydrukowane w klasztorze św. Arbogasta“. Biedny wynalazca przekazał tej, co go przeżyła, mienie zwykłe wielkich ludzi — swą młodość zużytą, życie prześladowane, imię nieznane, noce bezsenne i niepamięć współczesnych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

stole stoją urzędnicy i urzędniczki kontrolujące przebieg produkcji banknotów, pilnie uważając na każdy ruch, na wszelką czynność pracowników graficznych. Nie dosyć na tem. Zespół pracowników graficznych, wykonujących banknoty, bywa do pewnego stopnia pociągany do odpowiedzialności w razie zaszłych, niestwierdzonych sprzeniewierzeń, przeto kontroluje się wzajemnie. W ten sposób stosowana kontrola doprowadziła do takiej doskonałości, że zaledwie miljonowa cząsteczka produkcji wypada na konto tajemniczych sprzeniewierzeń.

Powyższy opis sprawozdawczy datuje się z pierwszej połowy lipca bieżącego roku. Od tego czasu wiele rzeczy się zmieniło, wiele wody upłynęło do morza, odpowiednio też wzmogła się produkcja banknotów w Niemczech, w sposób dotychczas nigdy i nigdzie na świecie nie spostrzegany. Pod koniec lipca, jak doniosły poinformowane gazety berlińskie, liczba drukarń produkujących banknoty pomnożyła się z 44 na 70, pracujących na schwał. Marka niemiecka tak dalece straciła wartość, tak bardzo wzmogło się zapotrzebowanie, że przekracza dziennie coraz więcej — biljonów marek!

Szkodliwość odoru farby drukarskiej.

Druki przeznaczone na opakowanie środków żywnościowych, naprzykład kakao, czekolady, herbaty (tej szczególnie!) i delikatesów, dalej artykułów kosmetycznych, perfumerji i t. p. bardzo często odsyłane bywają drukarzowi przez zamawiających wskutek brzydkiej woni użytej do wykonania druków farby drukarskiej. Druki cuchnące zbyt rażąco farbą drukarską wskutek swej brzydkiej woni wywierają wpływ szkodliwy na opakowane towary, psują smak towarów, szczególnie herbaty, kakao i czekolady. Kupującego odstręcza woń ta od nabycia towarów wspomnianych.

Szczegół ten, dosyć ważny, powinien drukarz wziąć w rachubę, powinien wiedzieć do czego opakowania służyć mają, ażeby w takim przypadku nie użył farby cuchnącej, lub chociażby stęchłej, zjełczałej. Woń farby drukarskiej udziela się towarom czułym; to znany objaw chemiczny! Należy przeto być ostrożnym i zbadać farbę drukarską przeznaczoną na wykonanie druków delikatnych także w kierunku jej woni. Zamawiając farbę na specjalne druki, na zwyż wspomniane opakowania, należy fabryce zwrócić uwagę, ażeby nie przysełała farby wydzielającej woń przykrą.

W oficynie drukarskiej również bacznie na to zważać należy, ażeby personał nie dodawał do farby takiej substancji dodatkowej, która wywołuje woń przykrą, inaczej wykonane druki spotkają się z naganą zamawiającego druki. To samo tyczy druku gazet. Wrażliwy na zapachy czytelnik rzuca gazetę drukowaną farbą o woni przykrej i dostawszy bólu głowy zniechęca się do niej wogóle, o czem mimochodem wspominamy.

Stało się jednakże to nieszczęście — pisze w czasopismach zagranicznych dr. E. O. Rasser — że opakowania dla towarów wrażliwych wykonano z użyciem cuchnącej farby drukarskiej, wówczas należy poczynić starania w kierunku usunięcia z druków woni przykrej. Dokonać tego poniekąd można przez staranne kilkakrotne osuszanie, układając druki w drobne warstwy.

Innym środkiem usuwającym z druków woń przykrą byłoby perfumowanie ich, o ile to celowi opakowań nie przeszkadza, gdyż zamiana woni przykrej na miłą również niekorzystnie podziałać może na towary jak herbata lub czekolada. Możnaby jeszcze przez zastosowanie środków chemicznych zapach zneutralizować, co wszystko jednakże naraża na stratę czasu i koszta, a rzadko tylko wynik byłby zupełnie korzystnym. Rzeczą główną w każdym razie jest to, że z góry, przed rozpoczęciem druków zbadać należy w kierunku zapachu farbę drukarską, a uniknie się niepożądanych skutków przykrej nieraz woni źle produkowanej i zaprawionej farby drukarskiej.

Z chwili bieżącej

Drukarnia Mieszczańska, Tow. Akc., Poznań. Firma ogłosiła bilans na 31 grudnia 1922 r. figurujący w stanie czynnym i biernym sumą 39 973 896.18 mk. Dochód z drukarni wynosił 4 706 970, z abonamentu 10 762 942.30, z ogłoszeń 10 245 710 mk. Czysty zysk określono sumą 1 297 215.14 mk. — Zarząd stanowią pp. Wachowiak, Ignacy Thomas i Budzyński. Do rady nadzorczej należą pp. Aleksander Thomas jako prezes, Stanisław Maciejewski, Władysław Kontrowicz, Stanisław Stolpe, dr. Edmund Piechocki i Stefan Kałamajski, wszyscy z Poznania oraz Aleksander Kujawski ze Śremu.

Drukarnia Leszczyńska, Spółdzielnia z o. o., Leszno. Firmę zapisano w rejestrze spółdzielni. Spółdzielnia może pracować także z nieczłonkami. Udział wynosi 10 000 mk. Do zarządu należą: ks. prob. Stefan Jankiewicz, kupiec Józef Rzepka i kupiec Antoni Żukowski, wszyscy z Leszna.

„Pomorzanin", Sp. Akc., Kościerzyna. Wydawnictwo ogłosiło bilans rozpoczęcia z dniem 1 stycznia 1922 figurujący w stanie czynnym sumą 2 712 637.23 mk., a w stanie biernym sumą 2 474 852.66 mk., nadwyżka stanu czynnego wynosi przeto 237 784.57 mk. Kapitał akcyjny określono sumą 1 000 000 mk., kapitał akcyjny niewpłacony sumą 100 000 mk. — Walne zgromadzenie odbyło się 17 maja br., na którem do rady nadzorczej wybrano: ks. dr. Kamila Kantaka z Gdańska, Witolda Kukowskiego z Gdańska, Władysława Cieszyńskiego z Sopotu i Izydora Gulgowskiego z Kościerzyny.

Drukarnia Polska, Spółdzielnia z o. o., Kartuzy. W rejestrze handlowym sądu powiatowego w Kartuzach zapisano, że w miejsce ustępującego członka zarządu ks. prałata Jana Krysińskiego z Kartuz wybrano do zarządu mistrza piekarskiego Leona Roszkowskiego z Kartuz.

Zakład graficzny i wydawnictwo Orędownika powiatowego w Koźminie przeszedł drogą kupna, jak donosiliśmy, z rąk p. E. Kraszewskiego na litografa p. Leona Goldbeka z Poznania, obecnie w Koźminie. Sąd powiatowy w Koźminie ogłosił 4 bm., że zmianę właściciela zapisano w rejestrze handlowym tegoż sądu.

Egzamin mistrzowski. Dnia 4 bm. złożyli przed Izbą Rzemieślniczą w Bydgoszczy egzamin mistrzowski w zawodzie introligatorskim pp. Głowacki z Inowrocławia oraz Kazimierz Bonowski z Wągrówca.

Niewypłacalność majątkowa firmy „Drukpol" w Grudziądzu. Firma „Drukpol", Spółka z o. o. w zarządzie Jana Steinsalza w Grudziądzu stała się niewypłacalną, przeto wdrożone zostało przez sąd powiatowy w Grudziądzu postępowanie upadłościowe na wniosek wierzycieli Pauliny Truderung z Karbowa, Władysława Jakubowskiego i Romana Merzowicza z Grudziądza, z powodu ich pretensyj wysokości 38

miljonów mk. z przynależytościami, wzgl. 23 600 000 mk. z przynależytościami wzgl. 5 500 000 mk. z przynależytościami. Zarządcą masy upadłościowej mianowano Alfreda Pantena, adwokata w Grudziądzu. Termin zbadania zgłoszonych wierzytelności wyznaczono na 24 sierpnia br.

Gazeta w trzech językach. W czeskim Cieszynie, jak donoszą, wychodzić niebawem zacznie czasopismo redagowane w języku niemieckim, czeskim i polskim; druk odbywać się będzie w polskim Cieszynie. Nazwa polska tej gazety brzmi: „Gazeta Cieszyńska“.

New Jerusalem. Pod tym tytułem zaczęła wychodzić w Palestynie pierwsza gazeta codzienna, pisana językiem angielskim. Wydawcą jest Amerykanka, Mrs. Gatling. Dziennik „New Jerusalem“ zawiera dodatki, arabski i hebrajski. Maszyny drukarskie sprowadzono z Ameryki.

Stuletnia rocznica założenia drukarni A. Schroth w Gdańsku minęła 18 sierpnia br. Założył ją w sierpniu 1823 r. Wilhelm Teodor Lohde, a w dwa lata potem przeszła na własność kupca i późniejszego radcy miejskiego L. Botson, który znów w r. 1840 sprzedał ją Karolowi Wilhelmowi Sabjetzkiemu. W roku 1842 drukarnię rzeczoną nabyli F. A. Rathke i August Schroth (ojciec obecnego właściciela), którzy zaczęli wydawać wydawnictwo „Wogen der Zeit“ (Prądy czasu) wychodzące zrazu dwa później trzy razy w tygodniu. Na początku 1845 r. został August Schroth jedynym właścicielem drukarni, zmienił tytuł wydawnictwa na „Die neuen Wogen der Zeit“ (Nowe prądy czasu), które z biegiem czasu zamieniło się w dotychczas wychodzącą „Danziger Allgemeine Zeitung“. W roku 1877, po śmierci ojca, objął drukarnię Ryszard Schroth, powiększył ją znacznie i przeniósł w 10 lat później na ul. św. Ducha 83.

Stuletni jubileusz gazety niemieckiej. Wychodzące drukiem i nakładem J. Fischera w Julich czasopismo „Jülicher Kreisblatt“, najstarsza gazeta w obwodzie rejencji akwizgrańskiej w Niemczech zachodnich obchodziło 18 sierpnia br. stuletnią rocznicę założenia.

Z przemysłu graficznego w Niemczech. Jak z Berlina donoszą, to w zeszłym tygodniu najwyższa tygodniówka pracownika graficznego wynosiła 5 miljonów mk. n., a w tygodniu bieżącym (11—17 sierpnia) 12 644 000 mk. n. — Odpowiednio podwyższono cenę za druki. Pojedyńczy numer „Berliner Tagebl.“ kosztuje 30 000 mk. n.

Najstarsze druki Gutenberga. W muzeum sztuki księgarskiej i graficznej w Lipsku znajduje się jako najcenniejszy zabytek pierwsze dzieło drukarskie Gutenberga 42 wierszowa biblja. Wykonaną jest doskonale, tak dalece, że nie można mówić o pierwszej próbie drukarskiej. Przed nią Gutenberg wykonał niezawodnie inne biblje próbne, które jako nieudałe zarzucił lub zniszczył. Zestaw, rozkład, kształt liter, wygląd inicjałów i ozdoby brzegów wprost zachwycają. Ozdoby brzegów są koloryzowane, coprawda nie na tłoczni, lecz ręką.

Ogółem znanych jest 15 egzemplarzy biblji wyszłych z oficyny Gutenberga, z tych sześć wykonanych zostało na pergaminie, a dziewięć na papierze. Egzemplarz znajdujący się w muzeum lipskiem wykonany jest na pergaminie. Tekst jest dwułamowy, podzielony na 641 kart w dwóch foljałach. Z 6 egzemplarzy pergaminowych znajduje się jeden w rządowej pruskiej bibljotece w Berlinie, inny w bibljotece uniwersyteckiej w Lipsku. Egzemplarze wykonane na papierze znajdują się w Berlinie, Monachjum, Frankfurcie nad Menem i Wiedniu. W roku 1922 zamierzało muzeum w Lipsku sprzedać biblję Gutenberga, cofnęło się jednakże przed opinją w Niemczech. Muzeum księgarskie w Amsterdamie ofiarowało było wówczas za nią 10 miljonów mk. niemieckich.

Z przeszłości gazet angielskich w Londynie. Angielskie czasopismo fachowe „Printers Register“ donosi: W roku 1801 wychodziło w Londynie 16 gazet, z których jednakże do dni naszych zachowały się tylko trzy, mianowicie: „Times“, „Morning Advertiser“ i „Morning Post“. O ówczesnych nakładach tych gazet wiadomo dokładnie z zachowanej listy stemplowej, gdyż w owych wspaniałych czasach musieli wydawcy opłacać od każdego wydrukowanego egzemplarza stempel wysokości 1 penny. Stąd wiadomo, że gazeta „Morning Post“ wychodziła w 312 500, „Morning Advertiser“ w 622 500, a „Times“ w 1 085 750 egzemplarzy rocznie, czyli 1000, względnie 2000, względnie 3500 sztuk dziennie. W 20 lat później, w roku 1821, nakłady roczne zwyż wspomnianych gazet londyńskich wynosiły 630 500, względnie 970 000, względnie 2 684 000 egzemplarzy, czyli nakład podniósł się o przeszło 100 procent.

Brak składaczy maszynkowych w Afryce południowej. W kolonjach angielskich Afryki Południowej nauka uczni drukarskich trwa całe siedem lat, a na podstawie układu pomiędzy właścicielami zakładów graficznych a pracownikami graficznymi terminatorów drukarskich zatrudniać wolno przy maszynie do składania tylko w dwóch ostatnich latach i to w szóstym codzienie pół, a w siódmym całą godzinę. Z tego powodu zazwyczaj uczeń po skończonym terminie nauki jest nieudolnym składaczem maszynkowym. Również na podstawie obowiązującej taryfy nie wolno właścicielom zakładów graficznych sprowadzać składaczy maszynkowych z zagranicy, naprzykład Europy. Stąd zapanował dotkliwy brak linotypistów. Uwzględniając potrzebę wystąpił urząd opieki nad młodzieżą z propozycją, ażeby podczas niebawem nastąpić mającej rewizji taryfy zmieniono przepis o tyle, że uczni wolno w ostatnim roku zatrudniać przy maszynie do składania przez cały dzień.

Ceny papieru krajowego

ważne od 11 sierpnia r. b.

Gatunek papieru	Ceny hurtowe loko Poznań za kg. mk.
Gazetowy rotacyjny	13.294 loko fabr.
„ w arkuszach	18.400
Drukowy matowy	23.350
„ satynowany	25.000
Piśmienny Nr. 3 i konceptowy	28.750
„ Nr. 2	36.800
„ Nr. 1 bezdrzewny	44.200
Karton pocztówkowy bezdrzewny	47.200
„ „ drzewny	32.800
Piśmienny kolorowy (albumowy)	33.100
Okładkowy kajetowy	32.600
Kopertowy t. zw. angielski	31.400
Skoroszytowy	45.400

Za makulaturę płacą fabryki przy dostawach wagonowych 23% od ceny papieru rotacyjnego; obecnie więc 3058 mk. za kilogram.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Sprawa opodatkowania pensyj służbowych.

Z dniem 1 sierpnia zaczął obowiązywać dział II Ustawy o podatku dochodowym, dotyczący opodatkowania pensyj i wynagrodzeń za pracę najemną. Obowiązek ściągania podatku ciąży na pracodawcach. Nowa ta forma ściągania podatku przysporzy pracodawcom pracy nieproduktywnej, zmudnej, nie zbliży nietylko pracobiorcy do pracodawcy, lecz będzie powodem rozmaitych zatargów. Pominąwszy to wszystko nowa forma ściągania podatków wymaga przygotowania i uświadomienia społeczeństwa drogą publikacyj w pismach w kierunku szczegółów postępowania. Tymczasem, jak czytamy w pismach politycznych, władze skarbowe społeczeństwa wcale a wcale pod tym względem nie przygotowały, przeciwnie, przez ogłoszenie w pismach „skali wynagrodzeń, podlegających opodatkowaniu" wprowadziły wprost zamęt.

Intencją ustawodawców było zwolnienie z obowiązku płacenia podatku dochodowego licznych rzesz pracujących, jakoto: robotników, rzemieślników i pracującej inteligencji, pobierających myta wysokości minimum egzystencji. W okresie opracowania ustawy w ciałach ustawodawczych podlegający opodatkowaniu dochód z zarobków był stosunkowo wysoki, wskutek czego tylko pewne więcej zarabiające warstwy społeczne podlegały opodatkowaniu. Tymczasem w ciałach ustawodawczych nie liczono się bynajmniej z spadkiem waluty i wzrostem drożyzny, wskutek czego pracownicy z konieczności na podstawie obliczeń wzrostu drożyzny przez urząd statystyczny uzyskali podwyżkę zarobków względnie pensyj, która w rzeczywistości nie jest zwyżką dochodów rzeczywistych, lecz tylko wyrównaniem zniżki walutowej, ochroną przed stratą pod względem uposażenia uprzednio pobieranego. Tymczasem skala opodatkowania dochodów z uposażeń i wynagrodzeń za pracę najemną tego wcale a wcale nie przewiduje, tylko stereotypowo trzyma się raz na zawsze ustalonych liczb niewzruszonych, według których stopień podatku się oblicza. Rzecz przedstawia się tak, że poszczególnemu pracownikowi wskutek wzrostu drożyzny powstałej z powodu spadku waluty i innych powodów minimum egzystencji co miesiąc wyraża się w liczbach odpowiednio większych, na czem nie zyskał bynajmniej, lecz narażony bywa z miesiąca na miesiąc na coraz to dotkliwsze potrącenia podatkowe, ponieważ wskutek mnożących się liczb przechodzić będzie niemal co miesiąc do skali wyższej.

Pod tym względem znajdujemy w artykule „O skalę wynagrodzeń podlegających opodatkowaniu" („Kurjer Poznański, nr. 182 z 12 bm.) następujące przekonywujące przykłady:

1. Przykład: W czerwcu zarobek w stosunku rocznym do wysokości 7 199 999 mk. był wolny od podatku. Zarobek ten wskutek wzrostu cen, ustalonych przez komisję statystyczną (za czerwiec 32%, za lipiec 90%) wynosi w sierpniu 18 059 600 mk. czyli według ogłoszonej skali kwalifikuje się już do pierwszej kategorji płatników i winien być opodatkowany według stopy procentowej 1,1% na rzecz podatku pańswowego i 3% na rzecz podatku komunalnego.

   A przecież dochód ten stanowi to samo minimum dochodu zarówno w czerwcu jak i w sierpniu, podlegającego zwolnieniu od podatku.
2. Przykład: Podlegający opodatkowaniu dochód w czerwcu, wynoszący w stosunku rocznym 15000000 mk., według skali zawartej w ustawie kwalifikował się do 3-ej kategorji i podlegał opodatkowaniu wedug stopy procentowej 1,7% na rzecz podatku państwowego i 3% na rzecz podatku komunalnego. Równowartość tego zarobku, jak w 1-szym przykładzie, w sierpniu stanowi 37 620 000 mk., czyli według ogłoszonej skali kwalifikuje się do 4-tej kategorji, opłacającej podatek według stopy 2% na rzecz podatku państwowego i 3% na rzecz podatku komunalnego.

   Zachodzi tu zatem niesłuszne przesunięcie płatnika do wyższej kategorji przy tym samym dochodzie, otrzymanym w sierpniu w wyrównawczej ilości marek, w stosunku do utraty siły nabywczej waluty."

Ustawodawca chciał rzesze pracujących robotników i inteligencji zarabiającej minimum egzystencji ochronić, tymczasem właśnie rzesze te w rezultacie opłacać będą coraz wyższy stopień podatku w miarę coraz większej zniżki waluty, a minimum egzystencji określone w czerwcu równać się będzie z cyfrą zarobku ucznia lub uczenicy. Ustawa z dnia 15 czerwca r. b. (Dz. U. Rz. P. nr. 67) wymaga przeto spiesznej reformy, jeżeli w kołach ludzi pracy nie chce się pogłębić panującego rozgoryczenia na nienormalną drożyznę spotęgowaną na domiar anormalnym podatkiem dochodowym, dotkliwie obciążającym ludzi pracy fizycznej i umysłowej.

Złemu powinien zaradzić natychmiast rząd, jaknajszybciej, a to w interesie słuszności oraz zachowania ładu i spokoju społecznego.

W sprawie podatku dochodowego od uposażeń ogłosił Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu następujący komunikat:

Ponieważ ustawa z dnia 15 czerwca 1923 r. jak i rozporządzenie wykonawcze Ministerstwa Skarbu z dnia 18 lipca 1923 r. w sprawie podatku dochodowego, zmieniają całkowicie dotychczasowy system płacenia wymienionego podatku zwracamy wszystkim członkom naszym uwagę na następujące szczegóły.

Wolny od opodatkowania jest dochód z uposażeń służbowych niżej 15 120 000 mk. rocznie.

Podatek przy dochodzie ponad 15 120 000 mk. wynosi jak następuje:

L. p.	Roczna wysokość wynagrodzenia w tys. marek		Stopa procentowa
	ponad	do	
1	15 120	20 160	1,1%
2	20 160	25 200	1,4%
3	25 200	32 760	1,7%
4	32 760	40 320	2%
5	40 320	47 880	2,5%
6	47 880	55 440	3%
7	55 440	63 000	3,5%
8	63 000	71 400	4,5%
9	71 400	79 800	5,5%
10	79 800	88 200	7%

11	88 200	96 600	8,5%
12	96 600	105 000	10%
13	105 000	109 200	11,5%
14	109 200	115 500	13,%
15	115 500	121 800	13,6%
16	121 800	130 200	14,3%
17	130 200	138 600	15%
18	138 600	147 000	15,7%
19	147 000	157 500	16,5%
20	157 500	168 000	17,3%
21	168 000	178 500	18,1%
22	178 500	189 000	18,8%
23	189 000	199 500	19,5%
24	199 500	210 000	20,2%
25	210 000	220 500	20,9%
26	220 500	231 000	21,6%
27	231 000	241 000	22,3%
28	241 000	252 000	23%
29	252 000	378 000	24,5%
30	378 000	504 000	25,5%
31	504 000	630 000	27%
32	630 000	756 000	28,5%
33	756 000	945 000	30%
34	945 000	1 512 000	32%
35	1 512 000	1 890 000	34%
36	1 890 000	2 520 000	36%
37	2 520 000		38%

Prócz tego płacić należy od dochodów 3% jako dodatki na rzecz gmin (podatki komunalne). Celem obliczenia dochodu rocznego mającego służyć jako podstawa do obliczenia podatku należy doliczyć wszelkiego rodzaju tantjemy, wynagrodzenia jednorazowe, świadczenia w naturze, wartość czynszu wolnego mieszkania itp. udzielane w danym miesiącu podatkowym. Przyczem świadczenia w naturze należy obliczyć według wartości, które takowe posiadały w dniu 1 stycznia 1923 roku.

Każdy pracodawca obowiązany jest odciągać pracobiorcom podatek od uposażeń służbowych etc. przy każdorazowej wypłacie, o ile oczywiście uposażenie w rodzaju stosunku przekracza uprzednio wymienioną kwotę 15 120 000 mk.

Powyższe podatki należy wpłacić po raz pierwszy za sierpień najpóźniej w 14 dniach po upływie miesiąca podatkowego do miejscowej kasy podatkowej, z załączeniem wypełnionego formularza, które to formularze wydają miejscowe urzędy podatkowe.

Z rynku papierniczego

Czechosłowacja. Zastój w przemyśle papierniczym postępuje nadal. Świeżo stanęła z powodu braku zleceń fabryka papieru w Hołubkowie. Eksport papieru czechosłowackiego z powodu wysokich kosztów produkcyjnych nadal uniemożliwiony.

Dowóz szmat i odpadków papierowych na wyrób papieru został dozwolony.

Anglja. Firmy angielskie poszukują dostawców papieru. Firma L. S. Dixon and Co. Ldt., Calbe Street Liverpool, poszukuje wszelkich papierów, pragnie atoli nawiązać stosunki tylko z wytwórcami. — Firma Thomas Coop., 8. Lynwood Grove, Sale, Cheshire, poszukuje fabrykantów tektury, papieru pakowego, bibułki i papierów nieprzemakalnych. Firma oświadczyła, że kupuje poszczególne papiery w ilości 5 do 500 tonn.

Szwecja. Ceny za papiery uległy w ostatnim czasie zwyżce. Popyt zmalał szczególnie zamówienia zamorskie zmniejszają się. Daje się to tem dotkliwiej chowych czasopism austrjackich, wykonywane według specjalnego pomysłu rzeczonej fabryki, zyskają odczuwać, że krainy zamorskie były dotychczas najlepszymi odbiorcami papierów szwedzkich, gdy zbyt wewnątrz kraju od dłuższego czasu wcale nieszczególny.

Norwegja. W Chrystjanji płacono w ostatnim czasie za tonnę angielską:

Papieru gazetowego, rolowego, 50 gr.	16.05	funt. szterl.
„ pakowego 40 gr.	24.10	„ „
„ nieprzemakalnego 40 gr.	28.00	„ „
„ drukarskiego, satyn., bezdrzewn. 50 gr.	31.00	„ „
„ pisemnego bezdrzewnego satyn. 60 gr.	26.10	„ „
„ gładzonego 17 gr.	30.00	„ „
„ bibułki sulfitowej 17 gr.	34.00	„ „

Niemcy. Stowarzyszenie fabrykantów papieru oblicza ceny za papiery od 1 sierpnia na podstawie marki złotej. Jako podstawa obliczeń służy na papier gazetowy cena przedwojenna za kg. wynosząca 22 fenygi. Po przeliczeniu na marki niemieckie papierowe kosztował kg. 55 000 mk., czyli że 100% więcej w stosunku do cen przed 1 sierpnia.

Za drzewo na wyrób papieru płacono zależnie od jakości za metr sześcienny na przetargach publicznych od 1 090 800 do 3 091 900 mk. niemieckich.

Finlandja. W pierwszem półroczu 1923 r. wywieziono z Finlandji 91 403 tonn papieru, w tem w czerwcu 1261 tonn.

Nowy rodzaj tabliczek szkolnych.

W Niemczech uzyskał Max Sturz z Charlottenburga pod nr. 352 170 kl. 70 e patent na nowy rodzaj tabliczek szkolnych, które się nie tłuką, mogących zatem z biegiem czasu zastąpić używane dotychczas tabliczki łupkowe.

Nowa tabliczka szkolna, wzbudzająca w kołach fachowych zainteresowanie na ostatnim Targu w Lipsku, ma jeszcze tę dogodność, że można pisać na niej także zwykłym ołówkiem, obyć się można zatem bez dotychczas używanego rysika.

Koszty wytwórcze nowej tabliczki są znacznie niższe od kosztów wytwórczych tabliczki łupkowej, również nie potrzeba jej dodawać ram drewnianych, brzegi jej bowiem przez nadanie odpowiedniej formy są zgrubiałe celem powiększenia trwałości.

Wykonane są z trwałej masy, o wyglądzie kamiennym, produkowanej w sposób osobliwy. Wygląd masy zużytej do wyrobu tablic jest jasny, niemal biały, stąd pisać można na niej ołówkiem, a pismo gąbką ścierać jak dotychczas.

Tabliczki opatentowane w Niemczech wyrabia się z mieszanki magnesiumoxyd i magnesiumchlorid z dodaniem zwykłej wody. Powstałą z tej mieszanki papkę tłoczy się w odpowiednią formę poczem suszy na powietrzu lub osusza w sposób sztuczny, wskutek czego twardnieje.

Można też do powyższej mieszanki dodać, celem dalszego zmniejszenia kosztów wytwórczych, delikatnych trocin drewnianych, dodawszy w tym przypadku mniejszą ilość wody, poczem dalsza procedura odbywa się jak powyżej opisane.

Masa powstała z mieszanki bez dodania trocin nadaje się na wyrób tabliczek trwalszych i doskonalszych, co zaznaczamy.

Papier jaspisowy.

Fabryka papieru Braci Palm w Neukochen, Austrja, wyrabia papiery kolorowe, ozdobne, które nazywa papierami jaspisowemi. Papiery te według fa-

szerokie zastosowanie w przemyśle introligatorskim jako zdatne do ozdobnej oprawy książek i w przemyśle wyrobów z papieru, szczególnie do kartonaży ozdobnych.

Papiery jaspisowe o deseniach wyszukanych mają wygląd tkanin włókienniczych, a kolory przebijają jak przy zadrukowanych tkaninach bawełnianych nieco słabiej także po stronie odwrotnej, wskutek czego doskonale nadawają się do ozdobnych opraw książek. Również nadawają się do pudełek jako opakowanie przednich papierów listowych oraz do kartonaży ozdobnej wogóle.

Na żądanie wykonuje rzeczona fabryka papieru papiery jaspisowe w deseniach specjalnych, pomysłu zamawiającego, z jego własnym znakiem ochronnym.

Zbyt maszyn piszących w Brazylji.

Posługiwanie się maszyną piszącą w celu załatwiania korespondencyj upowszechnia się w ostatnim czasie ogólnie. Wszystkie firmy handlowe, wszystkie urzędy i coraz liczniejsze szeregi publiczności prywatnej posługuje się maszyną piszącą. Najbardziej rozpowszechnione są maszyny amerykańskie, a z tych szczególnie fabrykaty Underwood, Royal, Corona. Pierwsze dwa rodzaje opanowały rynek zbytu. W ostatnim czasie pojawiły się także wyroby niemieckie, które jednakże pomimo o wiele niższej ceny nie znajdują chętnych nabywców. Przedstawiciele firm północno-amerykańskich opanowali rynek zbytu szczególnie dla tego, że posiadają na miejscu magazyny bogato zaopatrzone w maszyny piszące, części rezerwowe i przybory do nich oraz warsztaty reparacyjne. Pozatem rozwijają stałą reklamę w wszelki możliwy sposób amerykański. Pozatem każda firma amerykańska urządziła uczelnię daktylograficzną, w której wykonuje odpisy, przedkładane następnie ocenie publicznej.

Import maszyn piszących Brazylji wynosił:

w 1920 r.	228 684 kg.	za	3 638 654	milrejsów
w 1920 r.	53 112	„	1 427 000	„

Stawki celne wynoszą z tastaturą 30 dolarów za sztukę, płacone 60 proc. złotem a reszta w papierach. Bez tastatury cło wynosi tylko 5 dolarów (agio złota 4 dolary).

Tastatura zawierać musi alfabet portugalski, również akcenta portugalskie i znaki pisemne.

Jak widać to import maszyn piszących w Brazylji zmniejsza się. Zwykły to objaw, obserwowany także w krajach europejskich. Maszyna pisząca starczy na lata całe; niedługo, a rynek zbytu jest przesycony i tylko warsztaty reparacyjne mają stałą rację bytu, naprawiając lub wymieniając części rezerwowe. Z biegiem lat zbyt nowych maszyn piszących w każdym kraju corazto więcej drobnieje.

Notatki

Wystawa prac terminatorów w Poznaniu. Proszeni jesteśmy o umieszczenie następującego komunikatu:

Do mistrzów rzemiosła polskiego! Wystawa prac terminatorów odbędzie się w dniach 8 i 9 września tego roku, zatem apelujemy do wszystkich pp. Mistrzów, aby przygotowali swoich uczni do współudziału w takowej. Chcemy zbiorowo wykazać zdolności naszych przyszłych rzemieślników, podnosić stale i wciąż ich indywidualność. Żadnego terminatora niepowinno nam zabraknąć. Rączo bieżmy się więc do pracy abyśmy jaknajchlubniej przedstawili postępy naszego rzemiosła w Województwie Poznańskim.

Formularze zgłoszeń wysyła: Związek Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 26.

Przedmioty wysyła się opłacone pod adresem: Wystawa Terminatorów Poznań, Wieża Górnośląska (Targi Poznańskie) Poznań.

Na przesyłce nakleja się kartkę tłustem pismem: „Przedmiot wystawowy do Poznania". **Wszystkie pisma prosimy bardzo o zamieszczenie niniejszego komunikatu.**

Stowarzyszenie księgarzy w Niemczech podwyższyło mnożnik drożyźniany w dniu 2 sierpnia na 41 000, a 4 sierpnia na 70 000. — To ilustruje dosadnio stosunki panujące obecnie w Niemczech.

Sprawa ochrony wynalazków w Polsce była dotychczas zaniedbaną. Obecnie doniosła Polska ajencja telegraficzna, że senacka komisja gospodarstwa społecznego w dalszym ciągu obradowała nad projektem ustawy o ochronie wynalazków. W myśl uchwały postanowiono zająć się opracowaniem systemu opatentowania. Sprawa ta została powierzona specjalnej podkomisji, złożonej z senatorów Balińskiego, Bruna, Bielawskiego, Szychowskiego, Żubowicza i Ścibora.

Ile papieru produkuje się rocznie na całej kuli ziemskiej? Sprawę tę rozpatrywało czasopismo „Européen Commercial", które światową produkcję papieru podaje w przybliżeniu na 14 miljonów tonn rocznie.

„Księgarnia Polska", Sp. Akc., Konin. Firma zawiązała się w celu prowadzenia handlu w zakresie urządzeń i potrzeb szkolnych i biurowych, przemysłu papierniczego i graficznego oraz wydawniczego, celem przejęcia od Stowarzyszenia Spółdzielczego istniejącej „Księgarni Polskiej". Kapitał zakładowy wynosi 200 000 000 mk. podzielonych na 20 000 akcyj po 10 000 mk. Właścicielami akcyj imiennych mogą być tylko chrześcijanie. Założycielami spółki są: Jan Feret, Władysław Imiłkowski, Antoni Kasprzak, Robert Maksymiljan Kula, Stefan Siciński i Józef Wróbel.

Polska Fabryka Stalówek Zakładów Przemysłowych „Spław", Sp. Akc., Warszawa. Nadzwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów odbędzie się 4 września o godz. 5 po poł. w mieszkaniu ks. Michała Woronieckiego, Warszawa, Al. Ujazdowskie 49. Na porządku dziennym sprawa podwyższenia kapitału akcyjnego w drodze wypuszczenia V emisji akcyj oraz pomniejsze sprawy.

Ogłoszenia w sierpniu: $^1/_1$ strona 200 000 mk., $^1/_2$ str. 100 000 mk., $^1/_4$ str. 50 000 mk., $^1/_8$ str 25 000 mk., $^1/_{16}$ str. 12 500 mk. — Na str. I okł. 100%, na str. II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszuk. posad 50% opustu. Numery okaz. i dowod. opłaca się. Ogłosz. przyjm. się do środy rana godz. 9.
Uwaga: Każdorazowa podwyżka cen ogł. obowiązuje wszystkie już przyjęte ogł., bez uprzedn. zawiad.

Przedpł. miesięczn. z przesyłką pod opaską 6000 mk.
Numer pojedyńczy 2000 mk.

- - - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868. - - - -
Nakładem „Hurtowni Drukarskiej", Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4. Telefon 2555.
Redaktor „Przeglądu Graficznego" Teodor Kryg
Redaktor „ Przegl. Papiern." Fr. Wojciechowski
- - - - - - - w Poznaniu. - - - - - -

Drukarnia Polska T. A. w Poznaniu.